

MIASTO-OGRÓD STO LAT ROZWOJU IDEI

Naukowa Rada Wydawnicza:
prof. dr hab. Franciszek Gospodarczyk,
Akademia Rolnicza we Wrocławiu
prof. dr hab. Jerzy Hrynkiewicz-Sudnik
Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. inż. arch. Barbara Stępniewska
Połitechnika Wrocławska
dr inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer
Połitechnika Wrocławska

Sekretarz d/s naukowych:
dr hab. Jerzy Weber
Akademia Rolnicza we Wrocławiu
mgr inż. arch. Krzysztof Celebrat
Połitechnika Wrocławska

Kolegium Redakcyjne:
dr inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer
prof. dr hab. Franciszek Gospodarczyk
dr hab. Jerzy Weber

Materiały konferencyjne finansowane przez:
Urząd Miejski we Wrocławiu
Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Dziekana Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej we Wrocławiu
Americańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego USAID

Odkładka:

Ulica w zabudowie willowej.
fot. Alina Drapella-Hermansdorfer

ISBN: 83-908952-1-8

Skład i łamanie tekstów:
Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe
tel./fax (071) 325 28 66

Druk i oprawa:
Drukarnia CAN-POL



Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe
1998



Lustracja terenu wskazuje często na potrzebę wymiany gatunków szybko rosnących na długowieczne, bardziej ozdobne czy o mniejszych koronach. Rodzi to jednak zawsze spory i konflikty.

Oczekiwania społeczne

W dobie demokracji mieszkańcy zyskali prawo głosu i zarządzają Urzędu Miejskiego listami i telefonami w sprawie usunięć drzew, ich wymiany czy oczekiwanych zabiegów. Są to głosy czasem podzielone na zwolenników i przeciwników tych działań. Reguła jest tu podział wg kondycji, na której zamieszkuja. Dolne zaciemione piętro należy do zwolenników, czyli tych, którym nie dał się jeszcze we znaki. Zdarza się jednak wyjątki. Pewna mieszkańców napisała protest w sprawie usunięcia spod jej okien topoli motywując to tym, iż światło słoneczne jakie dostaje się do jej kuchni powoduje psucie się żywności. W protestach podawane są także i inne powody, nawet takie, które nie mają związku z podjętymi działaniami. Ogólnie na podstawie pism do Urzędu Miasta w Katowicach szacuje się ilość zwolenników korekty drzewostanu w stosunku do przeciwników jak 20 do 1. Ważne wydaje się być też miejsce zamieszkania osób podpisujących się pod protestami. Z jednej z dzielnic wystosowano protest przeciwko wymianie na inne 46 topoli z dziedziny poniadającym trzema blokami. Jego teren ma powierzchnię około 1 ha. Rosły na nim 142 drzewa - w przewadze topole, niewiąząc kryzewów. W związku z tym wstrzymano prace do wyjaśnienia sytuacji. Jak się okazało w trakcie zorganizowanej wizji i spotkania z mieszkańcami tego terenu przeciwko redukcjom były tylko dwie osoby - małżeństwo opiekujące się jednostawnymi kotarami. Koty te podobno miały ubione miejsca wypoczynku na gajeczkach kilku topoli wskazanych do usunięcia. Poza tym dwie osoby na liście podpisów pod protestem nie było nikogo z mieszkańców tego terenu. Na spotkaniu natomiast była grupa kilkudziesięciu zwolenników usunięć. Trzeba tu wspomnieć, iż nie można spełniać wszystkich żądań co do usunięć. W ten sposób trzeba by w tym miejscu wyciąć większość drzew. Nad procesem przebudowy powinien zawsze sprawować kontrolę projektant z wiedzą i doświadczeniem gwarantującym rozsądek działań.

Wśród zwolenników cięć również nie ma jednolitości. O ile wszyscy chcą usunąć uciążliwe drzewa, o tyle często protestują nowe nasadzenia. Przykładem jest tu jeden z katowickich kwartałów mieszkaniowych. Składa ją na niego trzy, trzypięciotyczki bloki po trzy klatki każdej. W ich bezpośrednim sąsiedztwie rośnie ponad 100 topoli. Obecnie, po kilku latach procesu wymiany pozostało ich około 30. Uciążliwość poprzedniej sytuacji sprawiła, iż protestują oni obecnie przeciw nowym nasadzeniom. Zwrócił się o przesadzenie brzoz pozaszonej niedawno w odległości 10 m na wschód od okien. Północna strona, kwartału, wzduż ścian szczytowych poprowadzona jest ścieżka. Posadzenie wzduż niej rzedu jarzbiem w rozstawie 10m również opiszczało. To zdarzenie zwraca uwagę, iż przebudowa miejsc szczytowych zaniebanych wymaga równie szczególnej uwagi, szerokiej konsultacji i informowania społeczeństwa o efektach zamierzonych.

Bywa, że mieszkańcy przyzwyczajają się do bieżącego stanu i mimo nadmiernego rozrostu drzew są przeciwni jakimkolwiek zmianom. Taki przypadek ilustruje przykład z jednego z gliwickich osiedli, gdzie pomiędzy dwoma blokami mieszkańców wysadzili 30 lat temu kilkanaście wierzb płaczących i kasztanowców. Obecnie wewnętrz tego podwórza jest zupełnie zacienione, mieszkańcy jednak są przeciwni nawet przeswietleniu koron. Z reguły jednak dominują wnioski o redukcji ilości uciążliwych drzew. Koszty całodobowej oświetlania mieszkańców są wysokie. Wilgoć sprzyjająca rozwojowi grzybowi i skuteczne uniemożliwiająca wysuszenie prania jest zmorą mieszkańców dolnych kondygnacji. Wiele jest miejsc tak zaciemionych, że nie rośnie tu nawet trawa. Toksyczny na Górnym Śląsku pył jest unoszony w powietrzu przez przebiegające dzieci. Takie są argumenty podnoszone przez większość mieszkańców.

Kolejny problem pojawią się w związku z niekontrolowaną checją do zazielaniania osiedli. Pod balkonami i przed wejściami zakładane są ogródkie. Są to miejsca z reguły dobrze utrzymane i pielegnowane. Ich istnienie wydaje się czymś pozytywnym, jednak to co jest tam sadzone musi podlegać pewnej, przyjaznej ograniczonej kontroli. Niestety częste są tu przypadki sadzenia drzew. Opiekunowie tych ogródków nie zdają sobie sprawy z tego, iż posadzony przez nich świerk, klon czy lipa już po kilku, a na pewno po kilkunastu latach zastąpi okna ich i ich sąsiadów i przypuszczalnie zostaną skątki.

Spoleczne uwarunkowania przebudowy zieleni terenów mieszkaniowych

Krzesztof M. Rostański
Wydział Architektury Politechniki Śląskiej

Streszczenie

Zaniedbania pielegnacyjne i zbytni entuzjazm lat 50. i 60. dla sadzenia topoli w miastach powodują obecnie konieczność przebudowy drzewostanu wielu osiedli mieszkaniowych. Przebudowa taka poza nowymi nasadzeniami musi uwzględniać również wycinkę drzew w miejscach największych przezeń czy tam, gdzie zaciemiane są zupełnie okna mieszkańców. Działania te spotykają się zawsze ze znacznym oddźwiękiem społecznym. Część mieszkańców postuluje konieczność usunięć, część jest temu przeciwna. Artykuł omawia charakterystyczne reakcje społeczne, jakie powstają różnych realizacjach projektów przebudowy zieleni na Górnym Śląsku. Wskazuje również wnioski co do sposobu wyjaśniania spornych kwestii i prowadzenia współpracy z mieszkańcami.

Wstęp

Roznacy standard warunków zamieszkania rodzi potrzebę położenia większego nacisku na kwestię zieleni osiedlowej. Zarówno Urzędu Miejskiego, jak i spółdzielnie na Górnym Śląsku prowadzącą od kilku lat działania mające na celu budowe nowych terenów zieleni lub przebudowę już istniejących. Te istniejące zostały w znaczym sposób zaniedbane w latach kryzysu gospodarczego. Mimo, że zielen była uważana za coś cennego, brak jednak było środków na jej pielegnację. Wiązało się to z ostrymi rygorami co do udzielenia zgody na wycinkę, jednoznacznie nie było też świadomego kształtowania zieleni. W ciągu ostatnich lat, wraz z przypływem środków na cele modernizacji zieleni, podejmowane są coraz częstszej próby kształtowania i przebudowy zieleni istniejącej. Konieczność takich działań jest szczególnie widoczna na osiedlach mieszkaniowych z lat 50. i 60. Bywało tak, że marzenia o „mieście - ogrodzie” splatały się tu z brakiem kontroli nasadzeń, a to prowadziło do przegięzczania drzewostanu. Co gorsza nawet i dzisiaj spotyka się drzewa sadzone przez samych mieszkańców 2 m od otien domów.

Szczególnie uciążliwe, w miejscach przegięzczonych, wydają się być topole. Powodem są tu ich rozmiany, ekspansywność korzeni niszczących infrastrukturę podziemną, wiek - w którym zaczynają obrychać konary i cały szereg innych cech powodujących powstawanie zastojów powietrza, zaciemnienie, utrzamywanie się wilgoći pod ich koronami, alergie itp. Nie tylko topole są odpowiedzialne za taki stan. Na katowickich osiedlach z wspomnianego okresu stanowiły one zaledwie 20 %. (Rostański K.M.'93) Często w miejscach przegięzczonych dominują lipy, klony, kasztanowce czy jesiony. Tak więc wymagane korekty drzewostanu dosięgają również i tych drzew.

zane na usunięcie. Konieczne wydaje się ilustrowanie podobnych miejsc i decyduowanie o przesadzeniu takich drzew poza linie założonego żywopłotu, kilka lub nawet kilkanaście metrów dalej. Nie powinno to w sposób zdecydowany ograniczyć wchońscy czynności plynącej z pracy ogrodniczej tym, którysi się takimi ogródkami opiekują. Powstawanie ogródków pod blokami jest powszechnie. Świadecko to o potrzebie uwzględniania takich sytuacji przy projektowaniu przebudowy drzewostanu.

Ekologia

Świadomość ekologiczna wśród mieszkańców jest różna, niestety wśród tak zwanych ruchów ekologicznych również. Przedstawiciele jednej z takich organizacji działającej na południu Polski nazwali, na kamach prasy, działania podejmowane przez władze miejskie Katowic jako „haniebną, celową dewastację zieleni miejskiej”. Częścią tych działań jest realizacja Projektu przebudowy zieleni dzielnicy Kościnka i Ligota w Katowicach. Dla wyjaśnienia tak ostrzych zarzutów przedstawiono wspomnianym działożem ten projekt i poproszono ich o konkretne wskazanie co jest w nim zlego i jak ich zdaniem powinno się skorygować projekt, aby był on właściwy. Odpowiedź brzmiała: my się na tym nie znamy. Ważne jest tu, aby poważnie traktować wnioski osób fachowo związanych z problemem, a nie ulegać populizmowi działaczy społecznych, których wiedza i wykształcenie nie ma z tym tematem nic wspólnego.

Również sami mieszkańcy, przeciwnej jakimkolwiek redukcjom drzewostanu powołują się często na pojęcie ekologii i wspierają się przy tym wywanymi z kontekstu stwierdzeniami ekologicznymi lub działaczy organizacji proekologicznych. Ekologia jest nauką o gospodarce przyrody (Słownik botaniczny '93), związana jest z ochroną przyrody czyli ochroną naturalnych zasobów przyrody zmierzającą do zachowania i tworzenia warunków dla rozwoju różnorodności biologicznej. Tego zdaja się jednak nie dostosować. Abstrahując od degradacji warunków mieszkaniowych w domach otoczonych gestymi nasadzeniami topolowymi, nie można przecież nie zauważycy ubogażenia życia biologicznego w pobliżu takich drzew. Faktem jest, że produkuja najwięcej lienu z drzew u nas rosnących, to jednak dzieje się to w terenach podmiejskich. Trzeba tu jednak wspomnieć, że faktycznie jest coś takiego jak „wojna przeciwko topolom”. Trudno jest obecnie przekonać inwestorów nawet stref ochronnych czy terenów otwartych o potrzebie włączenia do nasadzeń pewnej liczby topoli.

Gdy mowa o powoływaniu się na ochronę przyrody trzeba wspomnieć o psychologicznym aspekcie usunięcia. Pojawiają się głosy protestujące przeciwko prowadzeniu wycinków drzew w okresie wegetacji. Wycinanie ulistnionego drzewa jest traktowane jakoniszczenie przyrody. Z punktu widzenia drzewnic gorszego je już i tak nie może spółkać. Faktem jest jednak, że mieszkancy łatwiej godzą się z wycinką drzew w stanie bezlistnym niż w okresie wegetacji i to także powinno być brane pod uwagę w sposobie realizacji przebudowy.

Kwestie własnościowe

Znaczącym i trudnym do rozwiązania problemem jest podział własnościowy terenu. Projekty przebudowy zieleni zlecane są przez właścicieli lub administratorów terenu opracowania i dotycza tylko ich terenu. Często poza jego granicą pozostają tereny nieniżytków czy tereny zaniebawne. Abstrahuje od prawa do ingerencji w czysty teren trudno płacić za projekt dotyczący obecnego terenu, jeszcze trudniej finansować taką realizację. Rodzi to jednak wiele niedociagnięć. Często niemożliwe jest utrzymanie powiązanych ekologicznych z dalszymi obszarami, choć przy wspólnym projekcie byłoby to możliwe. Podobnie korekta drzewostanu wykazuje czasami niemożliwość, bo to co uciażliwe znajduje się na działce sąsiada. Jest w Katowicach miejsce, w którym komunalny blok mieszkaniowy przez rzad wysokich topoli. Rostą one jednak na skraju prywatnej posesji. Z punktu widzenia mieszkańców bloku drzewa te należą do prywatnego właściciela. Dla prywatnego właściciela są one jednak rodzajem parawanu stwarzającego choć namiastkę intymności. Rozwiązaaniem byłoby tu uzyskanie zgody właściciela posesji na wycinkę lecz trudno od niego oczekiwania wyłożenia pieniężny na nią. To musiałby sfinansować Urząd.

Informacja o zamierzeniach

Kwestią zasadniczą w procesie przebudowy zieleni jest akceptacja społeczna. Konieczne jest zebrańe od mieszkańców uwag co do kształtu docelowego zagospodarowania terenu. Jaki rodzaj zieleni

preferują - wysoką czy niską. Czy mają uwagę do obecnego stanu zieleni. Ważne jest zgromadzenie wniosków napisywających do administratorów terenu i samorządów. Konieczne jest przeprowadzenie weryfikacji tych wniosków. Zdarza się, iż sami radni czy działacze samorządowi podają spryczne wnioski dotyczące tego samego terenu.

Projekty przebudowy zieleni, w zależności od skali opracowania, powinny być przedstawiane do akceptacji społecznej lub powinna być opracowana metoda poinformowania społeczeństwa o planowanach działańach jeszcze zanim przystąpią się do realizacji. Bez tego rozpoczęcie przebudowy od wycinki spotka się zawsze z ostrą krytyką. Na taka akcję informacyjną mogą się składać spotkania z mieszkańcami, tablice wywieszane w urzędach lub siedzibach spółdzielni czy foldery informacyjne rozwadane zainteresowanym. (Rostanski K.M. '96).

Przykładem szczególnego przykładania wagi do opinii społecznej jest kwestia przekształcania zieleni wzduż al. Zwycięstwa w Sosnowcu. Ulica ta ma formę bulwaru topolowego. Jej osi zamknięty budynkiem Urzędu Miejskiego. Ze względu na szczególnie położenie powinna stanowić coś w rodzaju wizytówki miasta, takie przyznaniej się oczekiwania władz miejskich. Rosnące tu topole berlińskie częściej obyczają, wymusza to prowadzenie ciągłych cięć pielegnacyjnych i usuwanie coraz to większej liczby konarów. Środkiem bulwaru poprowadzony jest deptak o nowej nawierzchni z kostki. Wzdłuż otaczających go ulic rozmieszczono miejsca parkingowe. Próba wymiany istniejącego tu drzewostanu została wstrzymana przez opór mieszkańców. Władze miejskie starają się rozwiązać zaistniały problem przy współpracy z biurem Programu UNCHS HABITAT Harmonijnego Rozwoju Miast Aglomeracji Katowickiej. W ramach podjętych prac opracowano projekt przekształcania istniejącej tu zieleni. Zaproponowano do nowych nasadzeń wizjon plikowane. Drzewa te radzą sobie bardzo dobrze w pobliżuach Katowicach, w miejscowościach czasem nienależące zaplytowiony. Tu, dla złagodzenia warunków siedliskowych zaprojektowano system nawadniania i dotleniania stref korzeniowych. Wybrano tu gatunek szczególnie ozdobny ze względu na swe kwitnienie i pokrój. Nie zawiązuje on owoców przez co nie stwarza dodatkowych uciążliwości – zasmiecanie, hamanie gałęzi. Program HABITAT wraz z Urzędem Miejskim zorganizował spotkanie mieszkańców, na którym przedstawiono proponowane rozwiązania. Podział uczestników na zwolenników i przeciwników zarysował się w sposób widoczny. Przy czym trudno było określić proporcje tych grup. W efekcie realizację projektu wstrzymano. Urząd miejski przy pomocy meritorycznej Programu HABITAT zorganizował ankietę adresowaną do mieszkańców alei i do mieszkańców całego miasta. Celem ankiet miało być określenie poglądu mieszkańców na proponowane działania. Na ankietę odpowiadało 235 osób, w tym 162 mieszkańców alei. Pytania formułowały tak, aby uzyskać jak najwięcej informacji o powodach poparcia czy negacji projektu. (tab.) Wyniki tak skonstruowanej ankiet poddano analizie. Wyciągnięte wnioski są jak następuje:

1. Około 2/3 mieszkańców uważa wygląd alei za zadawalający. Ma tu przypuszczalnie głównie znaczenie estetyka nawierzchni z kostki i dość estetyczne oświetlenie. W związku z czym ich wygląd nie jest obecnie szczególnie różnych. Nie są ładne, ale stanowią pewną masę zieleni, ożywiającą przestrzeń pomiędzy pierzejami budynków.
Co trzeci mieszkaniec uważa jej wygląd za niezadowalający. Mają tu przypuszczalnie wpływ: zastawienie alei samochodami i zniekształcone korony topoli.
2. Wszyscy mieszkańcy uznają potrzebę zapewnienia wysokiego poziomu estetyki wokół Urzędu Miasta i na al. Zwycięstwa.
3. Co trzeci mieszkańców odziewa uciażliwością związane z wpływem topoli. Jest to wielkość, jaka nie może być zignorowana przez resztę społeczeństwa.

- 4/5. Co drugi mieszkaniec chciałby zachowania alei w jej obecnym kształcie. Tyle samo mieszkańców oceniają działań mających na celu zmianę jej estetyki. Przy tym nieznaczna większość mieszkańców pragnie wymiany topoli na inne drzewa, bardziej ozdobne i reprezentacyjne. Świadczy to o przywiązyaniu raczej do funkcji alei jako deptaku i miejsca odpoczynku niż do samej alei jako alei topolowej z drzewami, których stan zdrowotny i estetyka pogarsza się z roku na rok.
6. Większość mieszkańców odziewa uciażliwością związane z niszczeniem instalacji podziemnych przez korzenie topoli, jednak dla wielu wartości drzewa jest jednak wyższa niż instalacji, które można co jakiś czas wymieniać.

7. Co piąty mieszkańców jest przeciwny wymianie topól. Jest to zdecydowana mniejszość.
 8. Głównym problemem alei jest ruch samochodowy. W chwili obecnej stanowi ona rodzinę parkingu co podważa jej funkcję wypoczynkową. Ranga tej funkcji podkreślały wnioski z pt. 4 i 5.
 Co szósty mieszkańców uważa rosnące na topole za degradującą walory alei. Zgodnie z pt.5 większością je jednak wymienić.
 Ważnymi problemami poruszonymi tu jako zjawiska niekorzystne są takie: zachowanie czystości, spokoju i bezpieczeństwa na ulicy.

Pytanie	Odpowiedź:	Cel pytania
1.Czy obecny wygląd Alei zadawała Państwu Panu?	Tak 67,3%	Nie 32,7%
2.Czy uważa Pan/Pan, że w szczególności centrum miasta i otoczenie Urzędu Miejskiego powinno być ładne ?	100%	określenie ogólnego stosunku respondenta do kształtu alei, stanu technicznego nawierzchni, elementów małej architektury i stanu zdrowotnego oraz estetyki drzew
3.Czy odzucza Pan/Pan ucąjtliwości powodowane przez alergennego topór lub wynikające z zaciemienia jakie powodują ?	315%	określenie zasięgu społecznego uciąjtliwości powodowanych przez topole
4.Czy przyzwyczaił (a) się Pan (i) do wyglądu alei i nie chce Pan (i) zmiany ?	50%	określenie przywiązania do stanu obecnego alei jako całości założenia urbanistycznego
5.Czy chce Pan (i) wymiany topoli na inne drzewa, bardziej ozdobne i mając uciążliwe ?	55%	określenie przywiązania do obecnego rodzaju zieleń
6.Czy faktniszczenia uzbrojenia technicznego przez korzenie topóli jest Pan (i) zdaniem przenawajacy za ich wymianą na mając uciążliwe ?	56,6%	ocena wartości przywiązywanej do drzew w porównaniu do wartości innych elementów zagospodarowania terenu
7.Czy wymianę drzew uważa Pan (i) za: - konieczną - potrzebną - nieistotną - szkodliwą	20% 30% 30% 20%	określenie faktycznego sprzeciwu przeciw usuwaniu topoli
8.Czy estetykę alei buje: -ruch samochodowy -nieporządkowana zieleń i topole -stan nawierzchni chodników i ulic -inne	81% 17% 2%	określenie przedmiotu ocen negatywnych

*Al. Zwycięstwa w Sosnowcu.***Przypisy**

- Rostański K.M.: Projekt przebudowy zieleń dzielnic Kosztuka i Ligota w Katowicach, 1993
- Rostański K.M.: Metoda przekształcania zieleń obszarów zwartych zabudowy mieszkaniowej na Górnym Śląsku, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, z.25, Gliwice 1996
- Szwęckowscy A. i J. (red.): Słownik botaniczny, Wiedza Powszechna, Warszawa 1993

Wnioski

- Przy opracowaniu projektu przebudowy zieleń konieczne jest sprawdzenie objektowności wniosków za i przeciw wycince. Na objektowność ta wpływa rzeczywisty adres zamieszkania i kondycja, na której znajduje się mieszkanie wnioskodawcy.
- Konieczne jest rozpatrywanie wniosków o wycinkę w kontekście całego kwartału czy dzielnicy.
- Lokalizacja nowych nasadzeń powinna uwzględniać oczekiwania mieszkańców. Te natomiast zależą, często od stopnia uciążliwości stanu poprzedniego.
- Stopień uciążliwości i rozpatrywanego układu zieleń nie jest pojęciem obiektywnym. Zależy on od oceny samych mieszkańców.

